# 2013

## Ulanowice (Podlesie) – Pustelnia - Święta Góra

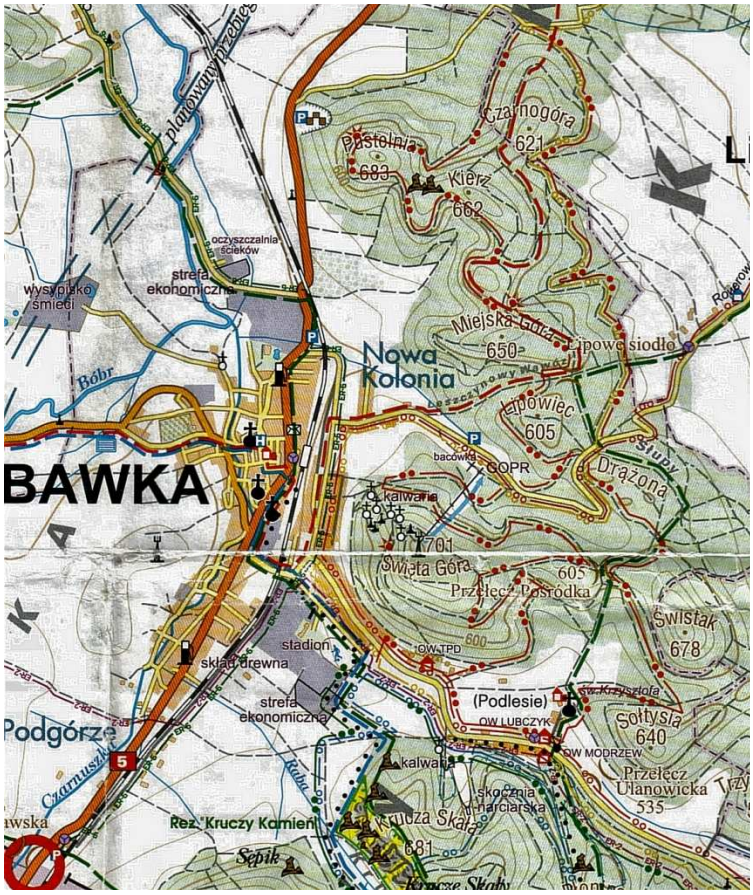


Wycieczkę rozpoczynamy w Podlesiu – od 1973 roku jest to dzielnica Lubawki.
Do 1965 roku miejsce to nazywało się Ulanowice a przed wojną Ullersdorf. Jest to miejsce bardzo pięknie położone w rejonie przełęczy Ulanowickiej w Górach Kruczych, pomiędzy Świętą Górą (701 m npm) po stronie północnej a Kruczą Skałą (681 m npm) po stronie południowej. Przez osadę przebiega droga łącząca Lubawkę z Chełmskiem Śląskim. Z drogi tej zjeżdżamy w lewo i zatrzymujemy się na placu przed kościołem pod wezwaniem świętego Krzysztofa.

Po drodze warto zwrócić uwagę na skocznię narciarską zbudowaną w 1924 roku według projektu Gilera. Dwa lata później rozegrano na niej pierwsze zawody międzynarodowe.

Historia tych ziem jest bardzo ciekawa. W 1292 roku Bolko I, książę świdnicki, ofiarował klasztorowi cyster-sów w Krzeszowie Lubawkę i pięć okolicznych wsi. Tereny te pozostały własnością krzeszowskiego klasz-toru aż do kasaty dóbr zakonnych, która miała miejsce w 1810 roku.

Ulanowice stały się sławne gdy w 1626 roku opat Adam ufundował w tym miejscu kaplicę odpustową pod wezwaniem 14 Wspomożycieli (Vierzehn Nothhelfer) i ustanowił odpust w dniu 26 lipca. Kaplica przyciągała wiernych , nawet w czasie wojny 30-letniej.
W 1660 roku 41 opatem zakonu w Krzeszowie zostaje Bernard Rosa. Zarządzając opactwem krzeszowskim Rosa stał się budowniczym szeregu kościołów i kaplic – za jego kadencji m.in. przebudowano kościół klasztorny (dzisiejszą bazylikę), wybudowano kościół św. Anny na wzgórzu, zbudowano kaplicę św.
Wawrzyńca na Śnieżce, rozpoczęto budowę Betlejem na stoku Anielskiej Góry w Górach Kruczych, w latach 1670-75 w Chełmsku Śląskim wybudowano kościół pw. św. Rodziny, w latach 1690-1696 w Krzeszowie wybudowano kościół św. Józefa, a w latach 1672-78 na przy-

ległych do klasztoru polach i łąkach wzniesiono kaplice kalwarii.
W 1677 roku ten słynny opat Bernard Rosa rozpoczął przebudowę ulanowickiej kaplicy na okazały kościół, co ostatecznie zrealizowano w latach 1685-1686. Przy kościele wybudowano także letni dom opatów a obok wzniesiono folwark klasztorny. Obecny kształt kościół otrzymał po przebudowie wykonanej w latach 1720-1723. Co roku 26 lipca szły do kościoła na odpust piesze pielgrzymki z Krzeszowa. Droga oznaczona była 14 kolumnami, na których stały posągi świętych. W dzień świętego Aleksego do Ulanowic przybywały pielgrzymki kawalerów.

Przed ruszeniem w dalszą drogę zwiedzamy zespół pielgrzymkowy złożony z kościoła, dawnego pałacu opatów i zabudowań gospodarczych. Aby móc wejść do kościoła trzeba wcześniej uzyskać zgodę proboszcza z Lubawki; klucze ma pani mieszkająca w dawnym domu opata.
Przed kościołem wykonano taras z ażurową balustradą na której w 1792 roku ustawiono figury świętej Barbary i świętej Katarzyny. Dość szczególną atrakcją kościoła jest mocno zawilgocona krypta pod schodami, w której umieszczono naturalnej wielkości kamienną figurę umierającego świętego Aleksego. Obok schodów, przy wejściu do krypty ustawiono też kamienne słupki graniczne ziem klasztoru krzeszowskiego z 1777 roku. Dawniej ustawione były na grzbiecie Gór Kruczych.

Nawę kościoła przykryto drewnianym stropem belkowym opartym na centralnym filarze. Ołtarz główny pochodzi ze starego kościoła klasztornego w Krzeszowie (powstał około 1690r.). Ołtarze boczne pochodzą z roku 1714. Na ścianach widoczny jest cykl obrazów 14 Wspomożycieli z różnych lat (najstarsze z ok. 1730r.).

Z kościołem połączony jest dawny pałac opacki, dziś budynek mieszkalny oraz zabudowania gospodarcze. Po zwiedzeniu kościoła ruszamy w drogę zielonym szlakiem turystycznym - ścieżką biegnącą na północ w kierunku Przełęczy Pośródka (pomiędzy Świętą Górą a Świstakiem).

Idąc tym szlakiem dochodzimy lasem do skrzyżowania z drogą prowadzącą z Lubawki do Krzeszowa (przez Lipienicę). Przechodzimy na drugą stronę drogi i dalej idziemy szlakiem zielonym aż do skrzyżowania ze szlakiem czerwonym w Lipowym Siodle. W tym miejscu opuszczamy szlak zielony i wchodzimy na szlak czerwony prowadzący na Miejską Górę i dalej przez Kierz na Pustelnię (683m npm). Tam można wreszcie odpocząć, rozsiąść się wygodnie i rozejrzeć po okolicy. Z Miejskiej Góry rozciąga się wspaniały widok na nizinę Krzeszowa, Krzeszowskie Wzgórza i masyw Chełmca.

Z Pustelni, zaniedbanej i niezagospodarowanej, choć atrakcyjnej góry, rozciąga się widok na drugą stronę, na leżącą w dole Lubawkę i widniejący w tle Szczepanowski Grzbiet. Po rozejrzeniu się po okolicy schodzimy ze wzgórza i wracamy najpierw do Leszczynowego Wąwozu a potem zielonym szlakiem do zakola drogi łączącej Lubawkę z Krzeszowem. Ścinając to zakole wychodzimy na północne podnóże Świętej Góry. Wspinając się wzdłuż wyciągu narciarskiego wychodzimy na szczyt – 701m npm.

Święta Góra przez stulecia miała sławę miejsca cudownego, gdzie dochodziło do uzdrowień i cudownych nawróceń. Już w 1747 roku pod szczytem wzniesiono murowaną kaplicę świętej Anny. Od 1780 roku zaczęto budować kolejne kaplice oraz stacje kalwaryjne przy nowej drodze prowadzącej na szczyt. W 1890 roku wzniesiono kaplicę Ostatniej Wieczerzy w wyrobisku kamieniołomu, z którego wybierano kamień do budowy dworca kolejowego w Lubawce. Góra przyciągała wciąż nowych wiernych; w 1905 roku przed kaplicą Zmartwychwstania ustawiono figurę Matki Boskiej z dzieciątkiem. Święta Góra przyciągała też turystów – dla nich na szczycie ustawiono wieżę widokową a zimą można było skorzystać z toru saneczkowego poprowadzonego ze szczytu. Od strony Lubawki, na skraju lasu, stała gospoda, z której roztaczał się piękny widok na miasto i jego otoczenie. Po II wojnie światowej jedyną inwestycją na tym terenie była budowa w latach 70-tych wyciągu narciarskiego i parkingu po północnej stronie góry. Nikt nie zadbał o kalwarię. Kaplice popadły w ruinę, niszczone i dewastowane. W sąsiedztwie zrujnowanej kaplicy Zmartwychwstania, obok ścieżki, leży przewrócona i pozbawiona głowy figura Matki Boskiej na półksiężycu z 1905 roku.

Pozostałe kaplice zachowane są w podobnie złym stanie, jeśli nie gorszym – przykro patrzeć. Niezabezpieczone, nieopisane, o ich historii i przeznaczeniu wiedzą tylko nieliczni pasjonaci, interesujący się dziejami tych ziem.

Jakże inaczej wyglądają kaplice na Górze Różańcowej w Bardzie, odwiedzane i podziwiane przez turystów i pielgrzymów. Tu jest już chyba za późno.

Z przykrym uczuciem wstydu za tych, którzy zniszczyli lub doprowadzili do zniszczenia tego dzieła ludzkich rąk, wychodzimy na wygodną ścieżkę biegnącą u podnóża góry od strony zachodniej w stronę wschodnią – od strony Lubawki, przez Przełęcz Pośródka, w stronę Ulanowic – Podlesia, gdzie czekają samochody.